

Sygn. akt I ACa 912/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie nieistnienia stosunku prawnego ewentualnie o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt I C 484/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	
--	-------------------------------------	--

Sygn. akt I ACa 912/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. K. i A. K. 72 996,59 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 lipca 2020 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty; ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 16 stycznia 2008 roku zawartej pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. a powodami, wobec stwierdzenia, że umowa jest nieważna; oddalił powództwo główne w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów 10 474,94 złote kosztów

procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, powołując się w uzasadnieniu na następujące ustalenia:

W dniu 3 listopada 2007 roku powodowie złożyli do (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. wniosek o udzielenie kredytu mPlan hipoteczny na finansowanie inwestycji w wysokości 119 350 zł, w walucie CHF.

W dniu 16 stycznia 2008 roku strony zawarły umowę numer (...). Według § 1 ust. 2 i 3 umowy, kwota kredytu wynosiła 119 350 zł, a walutą waloryzacji kredytu były franki szwajcarskie - CHF, okres kredytowania wynosił 30 lat. W myśl §1 ust. 3A umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 10 grudnia 2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 56 682,18 CHF, miała ona charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu jego uruchomienia mogła być różna od podanej.

Bank udzielił powodom kredytu z przeznaczeniem na pokrycie kosztów nabycia udziału 1/2 w działce nr (...) położonej w C. wraz z udziałem w drodze oraz refinansowanie nakładów poniesionych tytułem wkłady własnego i sfinansowanie opłat okołokredytowych (§1 ust. 1). W § 1 ust. 5 przewidziane były równe raty kapitałowo-odsetkowe. Stosownie do § 7 ust. 1 kwota kredytu wyrażona w CHF miała być określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Stosownie do § 11 ust. 4 umowy, raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Jak stanowił § 13 ust. 6 umowy, wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

Natomiast w myśl § 16 ust. 3 umowy, w przypadku nieterminowej spłaty kredytu, z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności z tytułu umowy kredytowej, bank dokonywał przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. Załącznikiem był harmonogram spłat kredytu z podaniem wysokości rat w walucie CHF.

Powodowie zamierzali zaciągnąć kredyt na zakup działki budowlanej w złotych, przed zawarciem umowy pracownica banku poinformowała ich, że mają zdolność na uzyskanie kredytu tzw. „frankowego” na 30 lat oraz, że ten kredyt frankowy będzie dla nich najkorzystniejszy z uwagi na najniższe oprocentowanie, a przez to najniższe z możliwych raty. Nie przedstawiła powodom żadnych negatywnych stron takiego kredytu ani symulacji przy założeniu znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Twierdziła, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, nie ma więc większych niebezpieczeństw, jeżeli będą wahania kursu to nieznaczne. Z przedstawionych powodom danych wynikało, że rata ma wynosić około 500 zł miesięcznie przez cały czas trwania umowy. Przy kredycie typowo złotówkowym rata byłaby o kilkaset złotych większa.

Umowa została zawarta według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące sposobu uregulowania indeksacji, mechanizmu przeliczeń walut, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, powodowie nie mogli negocjować jej postanowień. Nie zostali poinformowani że mogą przedstawić jakiegokolwiek swoje propozycje. Nie wiedzieli również, w jaki sposób bank ustala swoje kursy w tabeli kursów walut oraz, jaką rolę odgrywają franki szwajcarskie w tej umowie.

Powodowie nieprzerwanie wykonują umowę przez spłatę comiesięcznych rat, do daty zamknięcia rozprawy uiszcili około 110 000 zł, a mają do spłaty 142 126,37 zł.

Powódka była nauczycielem w przedszkolu, powód był zatrudniony jako specjalista do spraw sprzedaży w dziale logistyki firmy (...) w C.. Od 2 stycznia 2007 roku rozpoczął działalność w zakresie Pośrednictwa w (...). Nabycie udziału 1/2 w nieruchomości przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe przy ulicy (...) w C. nie było związane z

prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, powód nie miał tam siedziby, ani zakładu swojej firmy. Działka w drugiej połowie, tj. 1/2 udziału została nabyta przez kolegę powoda. Znajomi mieli zamiar pobudować w sąsiedztwie domy mieszkalne dla swoich rodzin. Powodowie zbyli swój udział w nieruchomości 15 października 2010 roku.

Kredytobiorcy zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Nie przedstawiono im żadnych informacji o możliwych wadach kredytu i związanych z nim ryzykach. Nie wiedzieli w dacie podpisywania umowy, jaką ostatecznie sumę kredytu będą mieli do spłaty. W szczególności nie przedstawiono żadnych konkretnych informacji w przedmiocie ryzyka kursowego, wpływu wahań kursowych na wysokość całego kredytu i poszczególnych rat, nie wyjaśniono mechanizmu wyliczania rat. Powodowie sądzili, że spłacając raty, z roku na rok kredyt do spłaty będzie malał, nie przypuszczali, że zadłużenie może, mimo terminowego spłacania rat - rosnąć. Nie wiedzieli, w jaki sposób bank przeliczał franki szwajcarskie na złotówki. Wysokość rat ulegała częstym zmianom, a o ich wysokości dowiadywali się gdy otrzymywali wiadomość o wysokości raty ściąganej z konta.

Od daty zawarcia umowy kredytu kurs franka szwajcarskiego znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia. Kredyt został uruchomiony w dniu 24 stycznia 2008 roku, a bank wypłacił 119 350 zł.

Od 21 października 2010 roku (10 lat przed wytoczeniem powództwa) do maja 2020 roku powodowie spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych 72 996,59 złotych, powodowie za ten okres domagali się zasądzenia 82 928,62 zł. Zgodnie z umową kredyt powinni spłacać do 13 lutego 2038 roku. Na 28 maja 2020 roku stan zadłużenia wynosił z tytułu kapitału 33 679,53 CHF oraz z tytułu odsetek 6,09 CHF. Kwota do spłaty w walucie spłaty wynosiła 142 126 zł 37 gr.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy uznał zeznania powoda w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy za wiarygodne. Co prowadziło do wniosku, że zawarta umowa była oparta na wzorcu umownym i obowiązywała lista załączników, które musiały być podpisane przez kredytobiorców, aby doszło do zawarcia umowy.

Powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy, klient nie mógł bowiem np. żądać wypłaty kredytu według innego kursu, np. NBP, a przedstawiciel banku uczestniczący w procesie zawarcia umowy w istocie nie objaśniał powodom jej treści, eksponując duże korzyści kredytu frankowego, który był przedstawiany jako bardzo przyjazny dla klienta.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości, ponieważ wobec stwierdzenia nieważności umowy nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty, zaś wysokość spełnionych świadczeń wynika z zaświadczenia pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo, w którym powodowie odwołując się do sprzeczności umowy kredytu z ustawą oraz do abuzywności jej klauzul domagali się ustalenia nieważności umowy oraz zwrotu spłaconych w okresie od października 2010 roku do maja 2020 roku środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem tego sądu powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.), pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę, gdyż zawarta umowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został wykonany w całości. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zwrot spełnionych należności nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron, natomiast stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości. Orzeczenie ustalające znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o zapłatę rat wynikających z umowy.

Powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego na pokrycie kosztów nabycia udziału w nieruchomości przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe, czyli dla własnych, osobistych potrzeb życiowych. Umowa kredytu nie była związana z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda. Bank również

traktował powodów jako konsumentów mając na uwadze rodzaj zawartej przez strony umowy kredytu dla osób fizycznych (...), co oznacza, że kredytobiorcy posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Kredyt udzielony powodom był kredytem złotowym (nie walutowym), a tylko był indeksowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF), co miało polegać na przeliczeniu kwoty kredytu w złotych na franki szwajcarskie według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez bank w ramach tzw. Tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w umowie.

Mimo wypłaty kredytu w złotych i spłaty rat w złotych, saldo kredytu i raty były wyrażane w walucie frank szwajcarski, a od tak określanego salda naliczano odsetki według stopy LIBOR. W dacie zawarcia umowy kredytobiorcy nie znali wysokości kredytu w walucie CHF, co wynika §1 ust. 3A. Te zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu nie spełniały przesłanki z art. 69 ustawy prawo bankowe. Nie jest bowiem znana kwota kredytu i zasady jego spłaty, rata kredytu była bowiem znana powodom w zasadzie dopiero w dacie jej ściągnięcia przez bank z konta. Podobnie na datę umowy nie było znane saldo kredytu w walucie indeksacji, gdyż wprost wskazano, że podana kwota kredytu w CHF ma charakter informacyjny. Powodowie nie znali wysokości rat, bowiem ustalano je na podstawie salda wyrażonego w CHF, następnie przeliczanego na PLN. Nie wiedzieli, od jakiej kwoty będzie naliczane oprocentowanie, gdyż naliczono je także od salda wyrażonego w walucie indeksacji. Wprawdzie wiedzieli, jaką wysokość kredytu uzyskają w złotych polskich, jednak nie ona była podstawą obliczania odsetek i wysokości rat. Miało zatem miejsce rażące naruszenie art. 69 prawa bankowego.

Zabieg polegający na zawarciu w umowie klauzul przeliczeniowych mieści się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.), jednakże zastosowana w spornej umowie konstrukcja indeksacji opisana w § 1 ust. 3A, obarczona była opisaną wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, prowadząc do jej nieważności.

Powołując się na art. 385¹ k.c. dokonał analizy postanowień z § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy i uznał je za niedozwolone postanowienia umowne. Podkreślił, że abuzywność klauzul umownych stanowi stan niezależny od tego, od kiedy powodowie mieli świadomość tej sytuacji, zaś oceny pod tym kątem dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co oznacza że nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana, w tym czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych.

Ponieważ ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385² § 4 k.c.), a pozwany nie wykazał tej okoliczności. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji (waloryzacji) wynika zresztą już z samego sposobu zawarcia umowy - opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy i wzorca pozostałych dokumentów, w tym oświadczenia o ryzyku, co w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza wskazaniem kwoty kredytu w złotych, gdyż nawet stawka oprocentowania wynikała ze wzorca i nie mogła być negocjowana, podczas gdy wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Indywidualnego uzgodnienia nie stanowi dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Pozwany podnosił, że powodowie mogli spłacać kredyt we frankach szwajcarskich. Nawet, gdyby taka możliwość istniała od momentu zawarcia umowy, powodowie poszukiwali kredytu w złotych na potrzeby wykonania zobowiązania pieniężnego na terenie Polski w złotych, nie mieli konta walutowego, nie byli zainteresowani, ani otrzymaniem waluty we frankach, ani spłatą kredytu we frankach. Skoro zatem pozwany odpowiadając na ich potrzeby zaoferował im umowę o kredyt tak skonstruowaną jak zawarta, nie może w tej chwili powoływać się skutecznie na to,

że powodowie nie przyjęli innej opcji, którą nie byli zainteresowani, tj. spłaty tego kredytu we frankach. Gdyby bank stwierdził, że nie ma innej możliwości jak wypłata i spłacanie takiego kredytu we frankach, powodowie nie zawarliby takiej umowy.

Kwestionowane postanowienia wskazywały na kurs CHF jako przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz jednocześnie kurs CHF, według którego miała być ustalana efektywna wysokość kolejnych rat spłaty w PLN, bądź wysokość wymagalnego całego zadłużenia. Pierwszy z nich - przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu - określono jako kurs kupna CHF, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat (wymagalnego zadłużenia) - jako kurs sprzedaży CHF i miały one wynikać z Tabeli kursów ustalonej przez pozwanego. Mechanizm tworzenia kursów nie wynikał z umowy kredytu, gdzie znalazły się jedynie odesłania do miejsca ich publikacji. Powodowie wiedzieli tylko, że raty będą wyrażone we frankach, ale nie zdawali sobie sprawy, w jaki sposób będą przeliczane raty kredytu i w jaki sposób kształtowane są tabele kursowe banku. Z faktu aprobaty postanowień umowy przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Niezależnie od tego, czy uznać postanowienia waloryzacyjne za główne składniki umowy kredytowej, czy też nie, podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie zostały jednoznacznie sformułowane, skoro nie pozwalały powodom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych, zarówno co do wypłaty sumy kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat.

Kredytobiorcy zostali w ten sposób narażeni na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Według pozwanego stosowany przez niego kurs walut nie był kształtowany w sposób dowolny, jednakże kluczowe znaczenie ma sposób uregulowania tej kwestii w umowie, a nie sposób, w jaki faktycznie postanowienie jest realizowane. W efekcie umowa przyznawała mu szereg uprawnień, których nie mieli powodowie, a więc istniała nierównowaga pomiędzy stronami umowy, nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść powodów.

Zdaniem sądu pierwszej instancji pozwany nie sprostął zapewnieniu kredytobiorcom informacji wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia, a ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu. Przy wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła, a właściwość ta kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Ponieważ zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy, przekroczenie określonego (podanego przez bank) poziomu kursu, powoduje że kredyt stanie się nieopłacalny a nawet może prowadzić kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Z tego względu wypełnienie przez bank obowiązku informacyjnego wymagało udzielenia powodom pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić przez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z akcentem na tą "nieograniczoność") oraz konkretnych przykładowych kwot. Należało również wskazać możliwości do określenia poziomu kursu waluty, zwłaszcza że nie można bezkrytycznie przyjmować założenia, że wszelkie zmiany kursów walut są faktem notoryjnym i konsument powinien sobie zdawać z nich sprawę. Trudno jest bowiem wymagać od przeciętnego konsumenta (nieprofesjonalisty) znajomości skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych i finansowych, oceny oraz zdolności przewidzenia polityki banków centralnych. W tym wypadku rzetelny obowiązek informacyjny o ryzyku kursowym nie

został wypełniony, gdyż poprzednik ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Wprost przeciwnie, zapewniano o stabilności kursu, a ewentualny wzrost kursu, a tym samym wzrost rat prognozowano na nieznaczny.

Oceniając sporne postanowienia w świetle przywołanych zasad doprowadziły sąd meriti do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, podobnie jak postanowienia określające sposób rozliczenia dokonywanych spłat. Nie było to bowiem możliwe bez dyskrecjonalnej decyzji banku. Dodatkowo, postanowienia, które tworzyły mechanizm indeksacji (waloryzacji) i określały sposób jego wykonania nie stanowiły całości, a rozrzucone były w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy.

Analizując czy postanowienia umowne w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes powodów (jako konsumentów) i sprzeczny z dobrymi obyczajami, sąd doszedł do wniosku, że miało to miejsce. Wprowadzona przez bank konstrukcja przeliczeń powoduje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a także narusza dobre obyczaje, gdyż wykorzystuje przewagę kontraktową banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z waloryzacją (indeksacją) kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy, co nie jest sprawiedliwym i słusznym traktowaniem konsumenta. Abuzywność spornych postanowień tkwiła w tym, że nie odwoływały się one do obiektywnych wskaźników lecz pozwalały wyłącznie pozwnanemu określić miernik wartości każdej raty, według swojej woli. Odwołując się do nich, pozwany mógł (arbitralnie i wiążąco) modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania i tym samym wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty, tak by powodowie mogli samodzielnie go oszacować w oparciu o zrozumiałe kryteria. Zabrakło w niej instrumentu, pozwalającego weryfikować kredytobiorcom decyzje banku w zakresie wyznaczanego kursu.

Bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt był waloryzowany kursem CHF. Sprezycyzowanie momentu waloryzacji nie stanowiło wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli kredytodawcy. Pozwany przez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego istniały wystarczające podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego u pozwanego na datę wypłaty. Wypłata środków finansowych nie była uzależniona wyłącznie od czynności w pełni zależnych i kontrolowanych przez powodów, a pozwany mógł wpływać na wysokość kursu kupna waluty. Możliwość manipulacji przy wahaniami kursu waluty, a także niewielki wpływ powodów na datę wypłaty kredytu, ocenić należy jako postanowienie zaburzające równowagę stron i mające charakter postanowienia niedozwolonego.

To samo tyczy się zapisów odwołujących się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia, jak również ustalenia całego wymagalnego zadłużenia w PLN po upływie terminu wymagalności całego kredytu. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie pozwnanemu postanowienie takie należało również uznać za rażąco naruszające interes powodów. Dodatkowo powodowie byli obciążeni płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty, (tzw. spread walutowy), któremu nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja, której wysokość również zależała wyłącznie od banku.

Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku, czego nie da się pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń.

Sąd podkreślił, że bez znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru klauzul umownych pozostawało wejście w życie dotyczących sposobu wykonywania umowy kredytu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 roku, nr 165, poz. 984 – zwanej dalej ustawą antyspreadową), ponieważ nie skutkowało to sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany.

Skutkiem uznania postanowień zawartych w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy, za niedozwolone postanowienia umowne za abuzywne jest stwierdzenie, że nie wiążą one stron, czego konsekwencją powinno być zastąpienie ich przepisami dyspozytywnymi. Jednakże w polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w kwestionowanej umowie powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych, podobnie jak nie zawierała ich i sama umowa. Powołując się orzecznictwo TSUE sąd uznał, że po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka szwajcarskiego czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcom, a tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i gotówkowego kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań kredytobiorców, płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej ani ustalenie salda ich zobowiązań wobec banku w przypadku przewalutowania kredytu. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawia, że odpada możliwość oznaczenia we frankach szwajcarskich kwoty kredytu, rat, wartości spłacanego przedterminowo zadłużenia oraz zadłużenia przeterminowanego. Bez tych postanowień umowa kredytu wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR, co tworzyłoby hybrydę kredytu, sprzeczną z naturą tego stosunku prawnego, zwłaszcza że sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule czy z urzędu wprowadzania do umowy innej stawki oprocentowania. Ponieważ powodowie nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania umowy za nieważną, a po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, w efekcie kwestionowana umowa nie może ważnie wiązać stron i musiała zostać uznana za nieważną w oparciu o art. 58 § 1 k.c., zwłaszcza że nie ma obawy aby ustalenie nieważności doprowadziło do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta.

Sąd podkreślił, że skorzystanie z zarzutu nieważności umowy, czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c., ponieważ nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy ustalił nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony umowy, co otwierało możliwość żądania zapłaty spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.).

Dlatego zasądził od pozwanego na rzecz powodów 72 996 zł 59 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Zaznaczył, że roszczenie powodów nie jest przedawnione, dotyczy bowiem okresu od października 2010 roku, a zatem 10 lat przed wniesieniem pozwu, a roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia pomimo, że spłaty rat następowały co miesiąc, nie ma charakteru okresowego.

Nie uwzględnił świadczeń (opłat), które zostały uiszczone przed 21 października 2010 roku, ponieważ wykraczały poza okres objęty żądaniem pozwu oraz poza termin 10-letni przed wytoczeniem powództwa.

Na podstawie art. 455 k.c., uznał że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od dnia doręczenia wezwania stronie pozwanej. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty pismem z 16 czerwca 2020 roku, a ponieważ nie jest znana data doręczenia tego pisma, odsetki (art. 481 § 1 i 2 k.c.) zostały zasądzone od dnia udzielenia przez pozwanego odpowiedzi na to wezwanie, czyli od 20 lipca 2020 roku.

Wobec uwzględnienia roszczeń zgłoszonych w pierwszej kolejności jako główne, Sąd nie orzekał o żądaniach ewentualnych.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołał art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. Powodowie wygrali proces w przybliżeniu w 94 %, w związku z czym zasądził na ich rzecz 10 474,94 złotych.

Wyrok w części zasądzającej 72 996,59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, w zakresie w jakim ustalił nieistnienie umowy nr (...) zawartej 16 stycznia 2008 r. oraz w zakresie zasądzonych kosztów procesu tj. w pkt. 1, 2 i 4, ten zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., przez pominięcie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, pomimo że uzupełnienie opinii biegłego o wyliczenia rat kredytu o kurs średni Narodowego Banku Polskiego pozwoliłoby wykazać brak dowolności w ustalaniu kursów walut (a w konsekwencji brak ich abuzywności),

art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. przez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu ze świadka M. P., mimo że tezy, na które został zgłoszony dowód, mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumenta oraz stanowiłyby podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odmiennych od poczynionych;

naruszenie z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., przez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, ponieważ doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i przekonania o abuzywności spornych postanowień;

art. 227 k.p.c. w zw. z 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c., przez błędną ocenę części dowodów z dokumentów i niepoczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych, co w szczególności dotyczy Pism Okólnych zmieniających Regulamin i zawierających projekty Aneksów do Umowy, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza”, mimo iż dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN oraz nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika,

art. 228 § 1 i 2 k.p.c. przez uznanie, że publicznie dostępną informacją jest (bez jednoczesnego zwrócenia uwagi stron na te fakty) lub że powszechnie wiadomym jest, iż rzekomo nie jest „intuicyjna” oraz „stanowiła największe zaskoczenie dla wielu osób” okoliczność, że wraz ze zmianą równowartości kursu franka szwajcarskiego, wzrosnąć może wartość całego kredytu pozostającego do spłaty, skoro fakt ten jest oczywisty dla każdego przeciętnego konsumenta, przy zachowaniu minimalnej staranności, mając na względzie, że powszechnym przeświadczeniem kredytobiorców (w tym Powoda) było, że biorąc „kredyt we frankach”, będą musieli zwrócić bankowi tyle CHF, ile otrzymali (przy czym sam proces spłaty będzie się odbywał w złotych); Ponadto, skoro wiedzieli, że wzrasta wartość rat kapitałowych, to należy mieć na względzie, że wartość całego zwróconego kredytu to nic innego, jak właśnie suma rat kapitałowych;

art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków przez:

bezpodstawne przyjęcie, że „Umowa kredytu nie była związana z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda. Pozwany Bank również traktował powodów jako konsumentów, podczas gdy jedna z osób występujących po stronie powodowej od 2007 roku zajmowała się działalnością gospodarczą w zakresie obrotu nieruchomościami, powód podzielił oraz sprzedał nabytą działkę wkrótce po zawarciu umowy, a bank gromadził w swoich aktach kredytowych dane dotyczące działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda;

bezpodstawne przyjęcie, że bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych, podczas gdy umowa zawiera odesłanie do Tabeli Kursów Walut Obcych, publikowanej przez bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym. Stosunek prawny pomiędzy stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść umowy), na dzień zawarcia umowy, przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez Pozwanego, a odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa Bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego), eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania umowy; niezależnie od powyższego, § 2 zmienionego Regulaminu przewidywał przesłanki ustalania kursów walut przez bank (Pismo (...)). Pozwany podkreśla, że wykazana okoliczność braku dowolności banku w zakresie publikowania kursów walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że bank, w świetle kwestionowanych postanowień umowy, odsyłających to publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń powoda w sposób dowolny, a umowa przewidywała mechanizm ustalenia wysokości świadczeń w przyszłości;

bezpodstawne przyjęcie, że bank nie pouczył w należyty sposób o związanych z umową ryzykach, podczas gdy dokumentacja kredytowa zawiera oświadczenia powoda złożone po przedstawieniu stosownych materiałów i pouczeń, a sama treść tych oświadczeń wskazuje na ryzyka związane z umową, w szczególności ryzyko kursowe, a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników i przedstawicieli (pośredników) banku, co przekazywano im na szkoleniach. Ponieważ kwestia ta, w szczególności szeroko argumentowany wątek wpływu kursu CHF/PLN na wartość salda kredytu, nie była zasadniczym przedmiotem zarzutów sformułowanych w pozwie, pozwany nie formułował dodatkowych wniosków dowodowych na tę okoliczność, natomiast wobec podniesienia tego na etapie uzasadnienia, jak również na zapadnięcie wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/21, wyroku TSUE wskazującego na istotne znaczenie tego typu dokumentu, pozwany formułuje wniosek dowodowy - Oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, który przesądza o wadliwości ustaleń faktycznych w tym zakresie;

bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacjom, podczas gdy:

powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawnioskował o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu „CHF” co oznacza, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z warunków zawnioskowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do Umowy;

możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień, powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę, strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF, rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. § 8 ust. 5), co miało wpływ na rozstrzygnięcie,

ponieważ doprowadziło do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powoda, w konsekwencji były abuzywne, a w oparciu o zarzut abuzywności sąd stwierdził nieważność umowy, względnie że jest nieważna jako sprzeczna z ustawą i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń;

art. 316 k.p.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy, podczas gdy można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP), co miał wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności umowy i nie uwzględniłby roszczenia o zapłatę i o ustalenie;

naruszenie przepisów prawa materialnego,

w zakresie stwierdzenia nieważności z uwagi na sprzeczność z ustawą:

art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe przez ich nieprawidłową wykładnię i stwierdzenie sprzeczności postanowień umowy regulujących waloryzację z powołanymi przepisami;

art. 58 § 1 k.c. przez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów jak powyżej, zarzucam naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. in fine, przez ich błędne zastosowanie (względnie niezastosowanie, w zakresie wskazanych tam wyjątków) i niezasadne stwierdzenie, że nieważność części czynności prawnej (mechanizmu ustalania wysokości salda kredytu), skutkuje nieważnością całej umowy, pomimo, że bez spornych postanowień umowa i tak zostałaby zawarta, kwestia konkretnej daty pochodzenia kursu CHF/PLN miała znaczenie wtórne wobec zgodnego celu jakim było zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF, a ponadto istnieje wyjściowo ustalona wartość kredytu w CHF, por. § 1 ust. 3A Umowy oraz dyspozytywny przepis ustawy przewidujący skutek braku uregulowania pomiędzy stronami sposobu określania wartości waluty (kursu) na dzień zawarcia umowy, tj. w szczególności art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy;

w zakresie stwierdzenia nieważności z uwagi na bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych:

art. 22¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., przez błędną wykładnię 22¹ k.c. i niezasadne zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenie, że powód miał status konsumenta, a sporne klauzule mają charakter abuzywny, podczas gdy umowa nie ma konsumenckiego charakteru, co eliminuje możliwość stwierdzenia abuzywności jej klauzul;

art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984), przez ich niezastosowanie i ocenę, że bank rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność umowy, podczas gdy samo odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez bank, skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego pomiędzy stronami eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto, stosownie do ustawy antyspreadowej, nawet gdyby strony nie ustaliły mechanizmu wyznaczania wysokości świadczeń wystarczająco precyzyjnie, winno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, ale nie abuzywność mechanizmu waloryzacji kredytu, a tym bardziej nie nieważność umowy;

art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są niejednoznaczne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta;

art. 385¹ § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści umowy klauzul waloryzacyjnych, umowa jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, przez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio powoda o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla powoda;

art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na jej wykonanie po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych, a zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN;

art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów, zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF;

art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, cała umowa jest nieważna;

z ostrożności procesowej naruszenie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

z ostrożności procesowej naruszenie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii i przeliczenia wg. kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

z ostrożności procesowej naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w umowie;

w zakresie całości uzasadnienia wyroku:

art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie i ocenę złożonych oświadczeń woli wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień umowy, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współzycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie się na jej dosłownym brzmieniu,

bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że umowa przewidywała możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wyliczenia wysokości rat kredytowych przez bank;

art. 189 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, Powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, podczas gdy spór prawny pomiędzy stronami jednoznacznie rozstrzyga rozpoznanie roszczenia o zapłatę-co przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej;

art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda, jak również nie wzięcie pod uwagę, że bank uzyskane kwoty zużył;

art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. przez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu, którym odpowiada zasądzona kwota rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia;

z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej, naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem, co potwierdza, że nawet w przypadku przyjęcia najmniej korzystnej dla pozwanego interpretacji stanu faktycznego i przepisów, zupełnie niezasadne było zasądzenie świadczenia pieniężnego w żądanej wysokości, podczas gdy sąd powinien ocenić ew. wysokość wzbogacenia po stronie i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że wskutek rzekomej abuzywności spornych postanowień, roszczenie główne o zapłatę jest należne w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwole wobec strony przeciwnej.

Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, w każdym alternatywnym przypadku zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wnosił również o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego oraz oddalenia wniosku o dowód z zeznań świadka M. P. i o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych.

Powodowie żądali oddalenia apelacji, oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i nie mogła prowadzić do zamiany wyroku polegającej na oddaleniu powództwa, ponieważ zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, a tym samym prawidłowe są poczynione ustalenia faktyczne, podobnie jak i ich ocena prawna, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie kredytowej z 16 stycznia 2008 r. stron są abuzywne, czego konsekwencją było ustalenie jej nieważności, powodującej konieczność zwrotu przez pozwanego na rzecz powodów świadczeń spełnionych na poczet spłaty kredytu.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że sąd odwoławczy nie dopatrył się uchybienia przez Sąd Okręgowy wskazanym przez skarżący bank przepisom prawa procesowego, w tym w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w

sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny na skutek nieuwzględnienia przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego bądź przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest zatem wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy przy ocenie poszczególnych dowodów zostały naruszone oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. W tym wypadku strona pozwana w żaden sposób nie podważyła dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, która bazowała w przeważającej mierze na dowodach z dokumentów, które nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane. Podnoszone zarzuty naruszenia omawianego przepisu odnosiły się do kwestii indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, rodzaju i zakresu podanych kredytobiorcom informacji oraz do sposobu ustalania przez pozwanego banku tabel kursowych. W tym ostatnim zakresie pozwany argumentował, że były one opracowywane w sposób obiektywny i w istocie kwestionował ocenę prawną tego zagadnienia, co nie mieści się w ramach zarzutów procesowych.

Duża grupa zarzutów odnosiła się do zeznań powoda o braku udzielenia pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i braku indywidualnego negocjowania warunków umowy. Wbrew stanowisku skarżącego w tym względzie trafne było danie im wiary, bo właśnie kredytobiorca uczestniczył w zawieraniu umowy, a jej treść nie odbiega w żaden sposób od wzorca przygotowanego przez kredytodawcę. Pozwany powoływał się przy tym na podpisane przez powodów oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, domagając się dopuszczenia dowodu z tego dokumentu w postępowaniu apelacyjnym, gdyż jak wskazywał potrzeba jego powołania pojawiała się dopiero na tym etapie, ponieważ kwestia informacji o ryzyku kursowym nie była przedmiotem zarzutów powodów. Stanowisko takie jednak nie zasługiwało na podzielenie i w efekcie wnioszek ten nie mógł zostać uwzględniony. Wbrew tezie skarżącego powodowie już w pozwie (k. 10) szeroko motywowali niespełnienie przez bank przedkontraktowych i kontraktowych obowiązków informacyjnych, a pozwany dysponował dokumentem, na jaki powołuje się w apelacji, a tym samym nie był to ani nowy dowód, ani potrzeba powołania się na niego nie wynikła później, a zatem wnioszek w tym względzie nie spełniał przesłanek z art. 381 k.p.c., co uzasadniało jego pominięcie przez sąd odwoławczy. Jedynie na marginesie można zauważyć, że kredytobiorcy nie mieli wpływu na treść tego oświadczenia, stanowiącego stosowany przez bank wzorzec, a udzielenie kredytu było uzależnione od jego podpisania. Nie wynika z niego zresztą czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, czy zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powodów kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim można wywieść, że postanowienia umowy, w tym z klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF można wywieść, że zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym. Już Sąd Okręgowy podkreślił, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) Bank, a elementem umowy, na który kredytobiorcy mieli wpływ była data zawarcia umowy, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nawet bowiem chwila uruchomienia kredytu ostatecznie była uzależniona od działania banku, ponieważ w myśl § 8 ust. 5, bank miał na to 3 dni robocze. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z kredytobiorcą negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy",

mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Z przedłożonych dokumentów wprawdzie wynika, że powodowie mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie w treści § 1 pkt. 3A umowy, jednakże powód wiarygodnie zeznał, że był przekonywany o zaletach kredytu waloryzowanego walutą CHF, co miało spowodować niższe oprocentowanie i niższe raty. Powód relacjonując swoje rozmowy na temat kredytu akcentował, że sposób przedstawienia oferty skłoniły go do wyboru właśnie tej oferty. Waluta miała być zresztą stabilną, gdyż doradca powoływał na okoliczność „że frank szwajcarski jest stabilną walutą i nie ma większych niebezpieczeństw”, a kurs może się zmienić w górę i w dół, ale nieznacznie” (protokół k. 418, 00:32:49, 00:35:42) i temu ustaleniu nie przeczy fakt, że powód wiedział, że kursy walut są zmienne, ponieważ w tym wypadku istotne było, czy te zmiany są częste i znaczące, a w tym zakresie dokładnej informacji nie było. Dodatkowo, nawet jeśli przyjąć że kredytobiorcom prezentowano symulację zmiany tego kursu w przyszłości, brak jest danych w jakim czyniono to zakresie, a jak wynika z wiedzy sądu w innych tego typu sprawach, nawet jeśli miało to miejsce było zgodne z Rekomendacją S, co oznacza że dotyczyło to kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy, która wówczas rzeczywiście nie była znaczna. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nawet nie przybliżał w jakich granicach możliwy jest ewentualny wzrost zadłużenia. W istocie świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł tego przewidzieć, co oznacza że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi możliwości parokrotnego wzrostu zadłużenia kredytowego i na nie się godzili.

W rezultacie ocena, że zeznania powoda zasługują na wiarygodność była trafna, zwłaszcza że wobec sposobu zaprezentowania oferty, sporządzenia umowy według obowiązującego w banku wzoru, braku przejrzystości jej postanowień oraz niedostatecznego poinformowania o możliwych w praktyce skutkach takiej konstrukcji, nie miało miejsca indywidualne negocjowanie umowy oraz, że nie został w dostatecznym stopniu wypełniony obowiązek informacyjny. Nie bez znaczenia pozostawała i ta okoliczność, że przy tego rodzaju umowach faktycznie możliwe jest bądź zaakceptowanie wzorca i zawarcie umowy w sposób proponowany przez przedsiębiorcę, bądź odstąpienie od kontraktowania.

Trafne było również ustalenie, że umowa kredytu nie miała w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Zawarta w art. 22¹ k.c. definicja konsumenta odwołuje się do braku bezpośredniego związku czynności prawnych konsumenta z działalnością gospodarczą lub zawodową jako najistotniejszego i najbardziej charakterystycznego elementu tego pojęcia. W chwili zawarcia umowy i uruchomienia kredytu powód obok pozostawania w stosunku pracy prowadził wprawdzie działalność gospodarczą, co ujawnił już we wniosku kredytowym, nabywał jednak udział w nieruchomości przeznaczonej na zabudowę mieszkalną, a związek udzielonego kredytu z wykonywaną działalnością gospodarczą nie wynika z żadnego postanowienia umowy. Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo odniósł się do tej kwestii oraz podkreślał, że na status powoda jako konsumenta wskazuje rodzaj zawartej umowy i postanowienia regulaminu, dotyczące osoby fizycznej. Nie mają natomiast dla określenia tego statusu znaczenia zdarzenia jakie miały miejsce w późniejszym okresie, w tym fakt że powodowie zbyli nieruchomość nabytą przy pomocy kredytu zaciągniętego u pozwanego. Z tych względów sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Słusznie także uznał, że wnioskowany dowód z opinii biegłego na okoliczności zakreślone w odpowiedzi na pozew był wobec żądania głównego ustalenia nieważności zawartej umowy kredytu, nieprzydatny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, podobnie jak dowód z świadka M. P., stąd podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2,3 i 5 oraz § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony. Tym samym nie było także podstaw do dopuszczenia tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Nie miało również miejsca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227, 231 i 327¹ § 1 k.p.c., które miało polegać na błędnej ocenie dowodów z części dokumentów i niepoczynieniu na ich podstawie ustaleń. Część z nich została bowiem powołana przez stronę pozwaną przede wszystkim w celu wykazania, że tabele kursowe były opracowywane w sposób obiektywny, a w świetle utrwalonego już stanowiska orzecznictwa dotyczącego abuzywności postanowień umowy uprawniających bank do jednostronnego ustalania kursów walut wpływających na wysokość świadczeń konsumentów, nie można im przypisać decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, dotyczyła procedur bankowych, a nie zawierania konkretnej umowy, stanowiła opinie określonych instytucji, zaś pismo okólne, na jakie powołuje się pozwany nosi datę 2009 r., co oznacza że dla regulaminu obowiązującego w chwili zawierania umowy w styczniu 2008 r. także nie miało żadnego znaczenia.

Chybiony jest też zarzut, obrazy art. 228 § 1 i 2 k.p.c., co miało nastąpić przez uznanie, że publicznie dostępną informacją lub powszechnie wiadomym jest, że nie jest intuicyjna okoliczność, że wraz ze zamianą równowartości franka, wzrosnąć może wartość całego kredytu. Sąd Okręgowy takiego ustalenia bowiem w części odnoszącej się do ustaleń faktycznych nie zamieścił, a jego wypowiedź w tym względzie odnosiła się do przyczyn z jakich informacja udzielana przez kredytodawcę przy kredytach walutowych powinna być zrozumiała i rzetelna, zwłaszcza, że jak wynika z zeznań większości kredytobiorców, którzy zaciągnęli zobowiązanie indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim, kilkukrotny wzrost wartości całego zobowiązania, pomimo dokonywania regularnych spłat był dla nich zaskoczeniem, na co również powoływał się w swoich zeznaniach powód (protokół k. 418, 01:04:10-01:05:18).

Kwestię naruszenia art. 316 k.p.c. skarżący powiązał z możliwością zastosowania art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z chwili orzekania, w istocie więc, pomimo że powołał się na naruszenie prawa procesowego, zarzut ten dotyczył zastosowania prawa materialnego, a więc zostanie omówiony w dalszej kolejności. Tu można ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że nie był zasadny.

Przechodząc do analizy podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że także one nie mogły odnieść skutku. W pierwszej kolejności podnieść trzeba, że nie ulega wątpliwości, że powodowie zawarli umowę kredytu z dnia 16 stycznia 2008 r. jako konsumenci. Jak była już mowa wyżej w myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Dla kwalifikacji strony umowy jako konsumenta decydujące jest jedynie to, czy czynność prawna jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez jej stronę działalnością profesjonalną (gospodarczą lub zawodową). Jeśli taki związek nie zachodzi, to strona umowy z przedsiębiorcą korzysta ze szczególnej ochrony prawnej w świetle regulacji składającej się na szeroko rozumiane prawo konsumenckie, umocowane ustrojowo w art. 76 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20). Z umowy kredytowej stron wynika, że środki pochodzące z kredytu były przeznaczone na zakup udziału w nieruchomości, na której powodowie zamierzali w przyszłości wznieść budynek mieszkalny dla zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, a jednocześnie brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że umowa miała związek z działalnością gospodarczą powoda. Skoro zatem powodowie sporną umowę kredytu zawierali jako konsumenci, właśnie w kontekście ochrony konsumentów należało ocenić charakter zakwestionowanych postanowień zawartych w tejże umowie.

Zgodnie z art. 69 prawa bankowego umowa kredytu określa wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz termin spłaty. Zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku może być wyrażone w sposób kwotowy albo też przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą (n.p. kursem franka szwajcarskiego). Zastosowanie indeksacji co do zasady jest dopuszczalne i nie narusza zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów wynikającej z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej wynikających z art. 69 prawa bankowego. W rozpoznawanej sprawie ocenić zatem należało, czy postanowienia umowy kredytowej z dnia 16 stycznia 2008 r. określające zasady ustalania przeliczania

kredytu na CHF przy jego wypłacie, jak i przy spłacie poszczególnych rat miały charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z przyjętym orzecznictwem TSUE, tego rodzaju postanowienia mają charakter głównych świadczeń stron, gdyż zarówno przeliczenie kwoty kredytu z PLN na CHF w chwili wypłaty (§ 1 ust. 3A umowy kredytowej) jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat (§ 11 ust. 4 umowy) służy określeniu wysokości świadczeń konsumenta. W myśl art. 385⁽¹⁾§ 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Regulacja ta co do zasady nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, chyba że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385⁽¹⁾§ 1 zd. 2 k.c.). Rozwiązanie to, mające swoje źródło w art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19-C-782/19, wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że euro (w niniejszym przypadku PLN) jest walutą spłaty oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

Przechodząc do oceny zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych, podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że mają one charakter abuzywny. W świetle przyjętego w orzecznictwie poglądu nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd ustaleń co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego i ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18). Odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, a prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. VI ACa 420/11). Oceny tej nie zmienia okoliczność, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna czy też w

jakiś sposób ograniczona, przykładowo przez zastosowanie możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Rozważyć ponadto należało, czy zawarte w umowie postanowienia odnoszące się do tabeli kursów ustalanych przez stronę pozwaną zostały uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą. Za indywidualnie uzgodnione, na co powoływał się już i sąd pierwszej instancji - można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przyjąć, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia umowy kredytowej, opartej o treść stosowanego przez pozwanego bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Podkreślić przy tym trzeba, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Jednocześnie, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W związku z tym, w rozpoznawanej sprawie, to pozwany bank powinien wykazać te okoliczności, czemu jednak nie sprostał. Uznać bowiem należało, że kwestie dotyczące sposobu waloryzacji mające swe odzwierciedlenie w kontestowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powodami. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji zasadnie oparł się na zeznaniach kredytobiorcy co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych mu informacji o przyszłej umowie, w szczególności tego, że był zachęcany do zawarcia kredytu w takiej formie (indeksowanego do CHF), gdyż miała być ona dla nich korzystniejsza niż kredyt w PLN, o czym była już mowa. Podobnie jak i o tym, że to obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne kwestie i przekazać informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. Rolą pozwanego banku było wyjaśnienie zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś poinformowanie kredytobiorcy o tym, że kursy te będą ustalone przez bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Dodatkowo bank nie pouczył powodów o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, nie przedstawił symulacji zmiany kursu CHF. Umowa kredytu zawierała zaś odesłanie do tabeli kursów, bez szczegółowego, obiektywnego wyjaśnienia zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży.

Przy tej okazji można się odnieść do zarzutu naruszenia przez sąd art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, który także był chybiony. Przepis ten bowiem nakłada na bank powinność wypełnienia obowiązków informacyjnych, których celem jest zapewnienie przejrzystości usług w zakresie potencjalnych kosztów kredytu bankowego i korzyści związanych z określoną umową bankową, a zatem stanowi zaproszenie do zawarcia umowy. Jednak samo ogłoszenie kursu, przy jego zmienności nie pozwala na przyjęcie, że znane i uzgodnione są zasady ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników. Dodatkowo aby określone postanowienia były wiążące dla strony, musiałyby znaleźć odzwierciedlenie w umowie, a aby postanowienie odwołujące się do tabeli kursów miało być jednoznaczne, winno wskazywać jakie są zasady ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników. Zarzut naruszenia wskazanego przepisu nie był więc zasadny.

W świetle tych ustaleń, podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytowej z dnia 16 stycznia 2008 r. mają charakter abuzywny, przez co zarzuty apelacji strony

pozwanej w tym przedmiocie okazały się chybione. Podkreślić jeszcze należy, że wbrew zarzutom apelacji, na ocenę tę nie może wpłynąć fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U, nr 165, poz. 984), czyli tzw. „ustawy antyspreadowej”. W uchwale z dnia 20 czerwca 2019 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a zatem to w jaki sposób była ona później wykonywana nie ma żadnego znaczenia.

W związku z powyższym, rozważyć należało zarzuty apelacji w przedmiocie konsekwencji uznania za abuzywne klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie, w szczególności czy, jak sugeruje skarżący, umowa ta mogła dalej obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też należało uznać ją, zgodnie z żądaniem pozwu za nieważną. Podkreślić trzeba, że w myśl art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli niedozwolone postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, zgodnie z którym, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Zauważyć zatem trzeba, że eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wypłaty kredytu oraz ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpływa w realiach sprawy na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powoda jako kredytobiorcy, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie w pozostałym zakresie w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego. Wyłączenie klauzul dotyczących zastosowania kursu z tabeli banku wyłączałoby wykonywanie umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Jednocześnie, we wskazanym wyżej orzeczeniu Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd nie jest zatem władny do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, w tym zastąpić kurs sprzedaży z tabeli banku zastrzeżony w umowie, jakimś innym kursem notowania franka szwajcarskiego do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, czy jakimkolwiek innym. Sądy krajowe są bowiem zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwego postanowienia umownego, aby nie wywierał on skutków wobec konsumenta, natomiast nie są uprawnione do nadawania mu nowej treści (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10). Dodatkowo, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18) „nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli

niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych”. Co istotne, w okolicznościach sprawy powodowie wprost sformułowali żądanie ustalenia nieważności zawartej umowy kredytowej, oświadczając że znane są im konsekwencje takiego rozstrzygnięcia.

Podstaw do zastąpienia abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby odmienny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje jak już wyjaśniono art. 385¹ k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy, a tym samym pomijając jego zastosowanie sąd meriti nie dopuścił się obrazy art. 316 k.p.c. Zdaniem sądu w niniejszym składzie jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna, co oznacza że także ten zarzut nie jest trafny. Skoro, jak wynika ze stanowiska TSUE stosowanie analogii z innych przepisów dla uzupełnienia luk, po wyeliminowaniu klauzul uznanych za abuzywne nie było możliwe, nie miał także zastosowania art. 41 prawa wekslowego, czy art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, abstrahując już od tego, że regulacje te dotyczą zupełnie innych kwestii.

Z kolei w wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, a zatem i art. 65 k.c. nie mógł służyć sanacji niedozwolonych postanowień umowy zawartej przez strony.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić zatem należy, że prawidłowe było uznanie przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. nieważności umowy kredytowej ex tunc nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, ale też dlatego że, jak już wyżej wskazano, zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości zadłużenia wyrażonego we frankach szwajcarskich po uruchomieniu kredytu, a następnie wysokości raty kredytowej. Dlatego zachodziła konieczność stwierdzenia nieważności umowy i ustalenia, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego z dnia 16 stycznia 2008 r. zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank S.A.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., podnieść należy, że także on nie mógł zostać uwzględniony. Pozwany podnosił, że powodowie nie wykazali interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, gdyż stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. Ze stanowiskiem tym nie sposób się jednak zgodzić, ponieważ skarżący pomija, że żądanie zapłaty odnosiło się do świadczeń spełnionych już na rzecz banku, zaś wszystkie świadczenia z umowy kredytu nie zostały jeszcze spełnione, w związku z czym ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę należności już spełnionych nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Jak słusznie podkreślił zatem Sąd Okręgowy jedynie wyrok ustalający może trwale i ostatecznie usunąć w takim przypadku stan niepewności prawnej i chronić powodów przed dalszymi ewentualnymi roszczeniami wywodzonymi na podstawie postanowień umowy kredytowej.

Wskazane wyżej podstawy były wystarczające dla uznania, że umowa była nieważna, nawet bez odwołania się do jej sprzeczności z naturą umowy kredytu, a więc z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, na co także powoływał się sąd pierwszej instancji. Nawet więc jeśli podzielić zarzuty banku w tym względzie, ostatecznie nie powoduje to wadliwości orzeczenia.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy, było powstanie po stronie pozwanej obowiązku zwrotu powodom wpłaconej przez nich na poczet zwrotu wypłaconego kredytu kwoty na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1

k.c. Za ugruntowany już bowiem uznać należy w orzecznictwie pogląd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), że w razie nieważności umowy i żądania konsumentów zwrotu spełnionego świadczenia rozliczenia dokonać należy w oparciu nie o teorię salda, lecz teorię podwójnej kondycji, zgodnie z którą każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu odrębnie, bez automatycznego kompensowania przez sąd. Szeroko pogląd ten został uzasadniony już przez sąd pierwszej instancji, co oznacza że ponawianie tej argumentacji, którą sąd odwoławczy w pełni w tym wypadku podziela, było zbędne.

Roszczenie o zwrot tego świadczenia nie uległo przedawnieniu, ponieważ bieg przedawnienia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż z chwilą powołania się przez powodów wobec pozwanego na nieważność umowy, co nastąpiło w wezwaniu do zapłaty z dnia 16 czerwca 2020 r. (k. 59). Ze względu na wyróżniane w nauce sankcje wadliwości czynności prawnych, czyli nieważność bezwzględna, nieważność względna, bezskuteczność zawieszoną i bezskuteczność względna, można wskazać że sankcja nieważności i bezskuteczności względnej zakładają, że czynność jest ważna, a ta ważność (skuteczność) może jedynie zostać uchylona w drodze orzeczenia sądu czy właściwego oświadczenia wobec wierzyciela z mocą wsteczną. Dla stosowania tych sankcji byłoby zatem niezbędne stwierdzenie, że niedozwolone postanowienia umowne są ważne, a to jest sprzeczne z brzmieniem art. 385¹ § 1 k.c. Mając z kolei na względzie rozwiązanie przyjęte przez TSUE, konstrukcyjne wadliwość wynikająca z abuzywności postanowień najbliższa jest bezskuteczności zawieszony, co oznacza że konsument może rezygnując z ochrony wyrazić zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem lub odmówić zgody na takie rozwiązanie. Oznacza to, że w okresie zawieszenia żadna ze stron nie może się uwolnić od zawartej umowy, a tym samym wymagalność roszczeń restytucyjnych rozpoczyna się od chwili ustania tego stanu zawieszenia. W konsekwencji termin przedawnienia roszczeń może rozpocząć się dopiero od chwili, gdy kredytobiorca złoży w sposób świadomy oświadczenie w tym zakresie (por. uch. SN z 16.02.2021, III CZP 11/20). Dlatego też termin przedawnienia roszczeń każdej ze stron, najwcześniej mógł rozpocząć bieg, z chwilą doręczenia oświadczenia o skorzystaniu z przyznanej przepisami ochrony kontrahentowi, gdyż dopiero wówczas oświadczenie to do niego dociera. Z tych samych względów także od tej daty należy liczyć termin opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia spełnionego nienależnie (art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Z tego względu nie można podzielić poglądu skarżącego jakoby raty kredytu stanowiły świadczenie okresowe i podlegały 3 letniemu przedawnieniu.

Ponieważ pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia kwoty jaką świadczył na rzecz powodów w ramach wykonania nieważnej umowy, a zatem nie było podstaw do ustalenia salda wzajemnych rozliczeń świadczeń stron podjętych w wykonaniu nieważnej umowy o kredyt, a wprost przeciwnie wobec zasady podwójnej kondycji, mającej zastosowanie do stosunków prawnych, które się ukonstytuowały między stronami wskutek zawarcia nieważnej umowy o kredyt, po stronie każdego z kontrahentów powstaje niezależne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia i w rezultacie sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanej w apelacji obrazy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jest bezzasadna i w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała ona oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodom należał się więc zwrot wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska